Wychodzi codziennie o 4 rano. Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2. (GAZETA POMORSKA) Nr. 42

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk. kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 4-tej do 5-tej po południu

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/23. | GRUDZIĄDZ, wtorek, dnia 14-go lutego 1922 r. | Telefon Nr. 50 i 51.

Kalendarz: Wtorek: Walentego kapł. Wschód słońca 8.22 zach. 6.08 wsch. księż. 9.54 zach. 9.11 — Środa: Faustyna męcz. Wschód słońca 8.20 zach. 6.10 wschód księż. 11.14 zachód 8.39.

Zwrot ku lepszemu.

POPRAWA STANU FINANSOWEGO W POLSCE.

Warszawa. (AW.) Wobec znacznego poprawienia się stanu finansowego według kompetentnych źródeł, kurs polityki w kierunku udzielenia pozwoleń na zakładanie spółek akcyjnych będzie uwzględniony na korzyść petenta.

ROZKWIT PRZEMYSŁU W ŁODZI.

Warszawa. (AW.) Polsko-Amerykańska Izba handlowa przyjęła oferty łódzkich wyrobów wełnianych i zapowiada, że wkrótce nadejdą zamówienia dla Ameryki Południowej. Również Intendentura wojskowa zamówiła kilka milionów metrów sukna. W tych warunkach okazuje się znaczne ożywienie przemysłu w Łodzi, tak, iż liczba bezrobotnych się zmniejszy.

O EKSPORT SPIRYTUSOWY W POLSCE.

Warszawa. (AW.) W Ministerstwie odbyła się narada w sprawie eksportu spirytusu. Okazuje się bowiem, że Polska produkcja obecnie znacznie więcej spirytusu, aniżeli wynosi zapotrzebowanie wewnętrzne.

WPŁACANIE DANINY W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) „Przegl. Wiecz.“ pisze, iż wiele osób wpłaca daninę państwową, nawet ponadto co się należało. Wpłaty są nawet uskuteczniane wtedy, kiedy wpłacający nie są zobowiązani do płacenia. Ministerstwo skarbu sumy tę przekazuje na dar narodowy i na zakup złota celem powiększenia skarbu państwa.

Po koronacji Ojca św.

NABOŻEŃSTWO Z OKAZJI KORONACJI OJCA ŚW.

Warszawa. (PAT.) W dniu koronacji Ojca Św. Piusa XI. w archikatedrze św. Jana po nabożeństwie celebrowanym pontyfikalnie przez Jego Eksc. ks. biskupa Galla, J. Ekscnuncjusz apostolski Mons. Lauri arcybiskup Efezu zaintonował Te Deum i udzielił roczystego błogosławieństwa. W stalach zajęli miejsce obecni w Warszawie księża biskupi prałaci i kanonicy metropolitarni. Naczelnika Państwa reprezentował generał-adjutant gen. Jacyna. W presbiterjum gromadzili się liczni przedstawiciele władz państwowych, marszałek Trąmpczyński, członkowie gabinetu i ciało dyplomatyczne.

ODPOWIEDŹ OJCA ŚW. NA DEPESZĘ PONIKOWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Prezydent ministrów otrzymał w odpowiedzi na życzenia złożone telegraficznie Papieżowi Piusowi XI., depeszę od podsekretarza stanu Kardynała Gaspariego następującej treści:

Jego Ekscelencja Prezydent Ministrów Ponikowski w Warszawie. Ojciec Św. wzruszony uczuciami i życzeniami wyrażonemi przez Waszą Ekscelencję w swoim imieniu i w imeniu Polski polecił Panu swoje papieskie podziękowanie oraz zapewnienie o swej ojcowskiej życzliwości dla drogiej Polski.

podp. Gasparri, Kard.

Sprawa wileńska.

Rząd Polski godzi się na formułę stronnictw większości.

Warszawa. (AW.) „Przegl. Wieczorny“ pisze, iż opinja kół rządowych przychyla się do formuły orzeczeniowej przyjętej przez większość stronnictw Sejmu wileńskiego. Formuła ta umożliwia Rządowi prowadzenie polityki w sprawie Wileńszczyzny, która uzyska sankcję międzynarodową.

PROGRAM OBRAD SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno. (PAT.) Dziś o godz. 13 odbyło się posiedzenie konwentu seniorów w sprawie ustalenia planu prac przygotowawczych Sejmu Wileńskiego. Ustalenie programu porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia plenum przewiduje dyskusje generalną w sprawie uchwały orzeczeniowej. Stawiono przy tem kolejność i ilość mówców zespołu stronnictw orzeczeniowych na 5, Rad Ludowych na 4, P. S. L. na 2, innych po jednym.

Jednocześnie większość stronnictw wypowiedziała się za tem, aby przed uchwałą zasad rezolucji, nie były dopuszczane pod dyskusję na plenum żadne wnioski i interpelacje. Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek na godz. 17. W środę mają się odbyć dwa posiedzenia, jedno o 10 rano drugie o 17 godz. Ranne posiedzenie poświęcone będzie debatom w sprawie regulaminu, popołudniowe dalszej dyskusji generalnej. W środę o godz. 15 przyjęta zostanie delegacja pasu neutralnego.

SPRAWA ARESZTOWAŃ KOWIEŃSKICH.

Wilno. (AW.) Komisja kontrulująca z ramiona Ligi Narodów zasięgała w czasie ostatniego pobytu w Wilnie informacji wsprawie dokonanych aresztowań, powołując się na uznanie przez Polskę i Litwę Kowieńską prawa Ligi Narodów do kontrolowania stosunku tych państw do mniejszości narodowych.

W związku z tem odbyła się u delegata Rządu Polskiego p. Sołtana konferencja z udziałem członków komisji kontrulującej Ligi Narodów, przedstawicieli władz i prefektury. Członkowie komisji zapoznali się szczegółowo z przebiegiem całej sprawy. P. Sołtan oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że członkowie komisji wyjechali w przekonaniu o czysto sądowym charakterze sprawy oraz o tem, że aresztowania nie miały żadnych znamion polityczno-administracyjnych wbrew insynuacjom sfer kowieńskich.

Z ostatniej chwili.

SZKOŁY POLSKIE W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Na podstawe ustawy mniejszości narodów ludność polska w W. M. Gdańsku ma prawo w razie zgłoszeń dostatecznej ilości polskich dzieci żądać otwarcia polskich szkół powszechnych. Polska organizacja wystosowała do ludności polskiej W. M. Gdańska apel, nakłaniający do zgłoszenia przez odpowiednie wnioski dzieci pragnących uczyć się wszkołach polskich. Rezultat tego wezwania był tak nadzwyczajny, że w tutejszych sferach nacjonalistycznych niemieckich zapanowało formalne przerażenie.

„Danz. Allg. Ztg.“ pisze: Niemamy wprawdzie jeszcze ostatecznych obliczeń co do wniosków o zapisanie dzieci do szkół polskich, jednak już dziś możemy powiedzieć, że w okręgach podmiejskich liczba tych zgłoszeń jest bardzo wielka. Lekkomyślni niedoceniali się agitacji polskiej, która działała wszędzie sprężyście, nawet zdołała w ten sposób spolonizować Gdańsk. Jest to fakt pożałowania godny, że wśród dzieci zapisanych do szkół polskich, znajdują się także dzieci niemieckie. Dalej apeluje dziennik ten do rodziców rzekomych Niemców, aby zastanowili się dokładnie przed powzięciem ostatecznej decyzji i cofnęli się zawczasu.

POŁOŻENIE REPATRJANTÓW SIĘ POLEPSZA.

Warszawa. (PAT.) Dziś powrócił wydelegowany do Baranowicz pełnomocny komitet pomocy jeńcom przy Sejmie, który stwierdził, że dzięki energicznej akcji i zarządzeniom nadzwczajnej komisji, która odwiedziła punkty repatriacyjne, położenie obecne naszych repatrjantów na etapie w Baranowiczach znacznie się polepszyło.

*

TENDENCJA STRAJKOWA W NIEMCZECH TRWA NADAL.

Berlin. (AW.) Mimo zakończenia strajku kolejowego wśród urzędników wrzenie nie słabnie i tendencja strajkowa istnieje nadal. Przyczyną tego objawu jest niedotrzymanie przyrzeczeń co do ograniczenia zarządzeń dyscyplinarnych przeciw tym urzędnikom, którzy w strajku brali udział. Jak słychać, wpłynęło ogółem 30 tysięcy wniosków o zarządzenie postępowania dyscyplinarnego. Wobec tego zarząd związku Pracowników Kolejowych uchwalił wystosować do Kanclerza Rzeszy memorjał, domagający się nakłonienia poszczególnych władz do wstrzymania ściśle ustalonych granic. Dalej memorjał zapowiada większą akcję strajkową o nawet ogólny strajk kolejowy, o ile Rząd się do tych żądań nie przychyli.

*

DR. BENESZ W PARYŻU.

Paryż. (PAT-Havas.) Przybył tu dziś dr. Benesz, przedstawiciel Małej Ententy do spraw konferencji genueńskiej.

*

KRYZYS GABINETU WŁOSKIEGO A KONFERENCJA W GENUI.

Rzym. (PAT.) Wskutek kryzysu gabinetowego przewidują tu, iż odroczenie konferencji w Genui nastąpi, jednakże nie na tak długi termin, jak proponowała Francja.

*

PODJĘCIE KOMUNIKACJI POCZTOWEJ MIĘDZY ROSJĄ A WŁOCHAMI.

Rzym. (PAT-Havas.) Z powodu umowy gospodarczej między Włochami a Rosją komunikacja pocztowa między obydwoma krajami zostanie przywrócona. Komunikacja telegraficzna i iskrowa będzie podjęta z dniem 15 bm.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Oficjalnie: dolary ameryk. 20229—20271; funty szterlingów 886.10—887.90; marka polska 5,91—5,94, wypłat Warszawa 5.96—5.99.

Stronnictwa polityczne szukają nowej senzacji!

Garść głosów prasy.

Zacznijmy od prawicy przy omówianiu naszej naprężonej wewnętrznej sytuacji politycznej, z okazji odrzucenia przez Sejm projektu rządowego „o pomocy państwowej dla odbudowy budynków zniszczonych przez wojnę".

„Czas" organ krakowskich konserwatystów, którzy dali początek w Sejmie „Klubowi Pracy Konstytucyjnej" nie zdołał się jeszcze całkowicie wypowiedzieć, i umieszczając tylko telegram własny z Warszawy zatytułowany „Dimisja Ministra Narutowicza", pisze ostrożnie: „Niektórzy w dymisji p. Narutowicza chcą już widzieć przesilenie całego gabinetu i mówią, że takie przesilenie chce wywołać narodowa demokracja. Inni twierdzą, że przesilenie ograniczy sie do ministra skarbu i paru ministrów, najspokojniejsi zaś sądzą, że przesilenie skończy się na tece ministra robót publicznych", przyczem pod „najspokojniejszymi" należy rozumieć „Klub Pracy Konstytucyjnej".

„Gazeta Warszawska" wali „na całego". Nie chodzi jej o ministra Narutowicza lecz przedewszystkiem o Michalskiego, któremu odmawia dalszego żyrowania jego projektów. Przy tej akcji atakuje ministra spraw wewnętrznych p. Downarowicza, który tworząc nowe „stronnictwo państwowe" przez usuwanie niewygodnych sobie wojewodów i innych urzędników, chce dlań przygotować odpowiedni grunt dla przyszłych wyborów. A celem „stronnictwa państwowego" ma być front polityczny zdecydowanie skierowany przeciwko Związkowi Ludowo-Narodowemu. — Taką samą — wrogą Zw. L. Nar. — politykę prowadzi minister spraw zagranicznych p. Skirmunt, którego „zasadnicza linja polityczna w stosunku do Francji, Czech i Rumunji jest dobrą, ale równocześnie forytuje on „zupełnie jednostronnie zarówno w organizacji wewnętrznej ministerjum, jak na placówkach zagranicznych czynniki, których cała przeszłość związana była z obozem b. państw centralnych i które i dzisiaj tęsknią do Berlina i Wiednia". Sytuacja taka wynikła z powodu miękkiego charakteru, który nie potrafi się oprzeć wpływom sfer lewicowo-eksaktywistycznych, pod których naciskiem działa zresztą cały rząd obecny, czego dowodem nieliczenie się z wolą prawicy w sprawie wileńskiej.

Z tych argumentów „Gazeta Warszawska" wysuwa konkluzję, że: „w tych warunkach trudno, żeby się nie wyczerpała cierpliwość nawet — najbardziej „dobrze wychowanych" sfer politycznych. Dał temu w piątek sejmowy Związek ludowo-narodowy wyraz w interpelacji, wniesionej pod adresem prezydenta Ponikowskiego w sprawie wileńskiej. Interpelacja wytoczyła oskarżenie w jednej sprawie. Ale rząd ma na sumieniu długi szereg grzechów politycznych. Ich kontynuowanie musi sprowokować, rychlej czy później, pociągnięcie rządu do odpowiedzialności w sposób, decydujący o jego losie. Rząd zachowaniem swem zmusza Związek ludowo-narodowy do zastanowienia się nad tem, czy po kosztownych kilkomiesięcznych doświadczeniach będzie mógł nadal przykładać ręki do podtrzymania gabinetu swemi argumentami i głosami w Sejmie, swemi wpływami w kraju."

„Polskie Stronnictwo Ludowe" w sprawie gorącego przesilenia zdołało się już wypowiedzieć w swym najpoważniejszym organie „Kurjerze Lwowskim". W telegramie z Warszawy pod wiele mówiącym tytułem „Endecja dąży usilnie do obalenia obecnego rządu" (czytaj — nie my — ale oni!) pisze:

„W kołach ludowych Sejmu przyjęto tę wiadomość — ustąpienia min. Narutowicza — z dużem niezadowoleniem, albowiem chodziło tu nie o ministra Narutowicza, którego pożytecznej działalności nikt nie ma zamiaru kwestjonować, ale chodziło wyłącznie o ministra Michalskiego, który systematycznie odrzuca wszelkie kredyty na odbudowę. Jest nadzieja, że prezydent ministrów nie przyjmie dymisji ministra Narutowicza, raczej byłoby bardziej na miejscu ustąpienie p. Michalskiego. Co się tyczy osoby ministra skarbu od kilku dni zarówno w kuluarach Sejmu jak i kołach politycznych stolicy mówi się wiele o konieczności jego ustąpienia. — Jeżeli chodzi o stronnictwo ludowe, to życzeniem jego jest niewywoływanie ogólnego przesilenia na tle ewentualnego ustąpienia ministra skarbu, jednakże reakcja na czele z narodową demokracją, pozornie występuje przeciwko panu Michalskiemu, pragnąc faktycznie tylko w ten sposób spowodować ustąpienie prezydenta ministrów Ponikowskiego". „O ile stronnictwa ludowe i robotnicze w obronie słusznych praw występują jedynie przeciwko p. Michalskiemu z powodu zasadniczego braku u niego jakiekolwiek planu politycznego, o tyle stronnictwa reakcyjne występując przeciwko niemu mają na widoku obalenie gabinetu jako całość".

Tyle „Kurjer Lwowski". Stanowisko jego zgadza się w zupełności ze stanowiskiem pepecesowego warszawskiego „Robotnika", który krytykę „oszczędności" ministra skarbu p. Michalskiego kończy: „Tępa bezmyślność tego „dyktatora" który sam chce być „Rządem", a poniewiera najpilniejszemi potrzebami szerokich mas — przybiera rozmiary groteskowego skandalu!"

*

Stronnictwom politycznym sprzykrzył się błogi spokój w polityce wewnętrznej przy równoczesnym silnym nacisku ministra skarbu na kieszenie społeczeństwa, więc — jak wynika z przytoczonych powyżej głosów prasy — dążą do zainicjowania nowej senzacji oplitycznej, która nie skończy się prędzej, zanim nowy gabinet nie zasiądzie w fotelach ministerjalnych. Można przypuszczać na podstawie dotychczasowego doświadczenia — krótkiego ale nadzwyczaj urozmaiconego — że gdyby nawet ustąpienie ministra Narutowicza zostało zażegnane — to nie zażegna ono przesilenia gabinetowego, do którego prą wszystkie partje polityczne mimo, że się tego wypierają. Iniciatorem nikt być nie chce, bo nikt przewidzieć nie może jaki obrót weźmie sprawa: czy nieostrożny woźnica spadnie pod koła wozu, a jego miejsce zajmie przejechany obywatel, czy też zostanie po staremu — woźnica na wozie a obywatel pod wozem!

*

Jak się dowiadujemy premier p. Ponikowski przesłał prośbę o dymisję p. Narutowicza Naczelnikowi Państwa — specjalnym kurjerem do Spały z jednoczesnym wnioskiem o nieprzyjęcie dymisji.

DELEGACJA NIEMIECKA W GENEWIE.

Genewa. (Tel. włas.) Delegacja niemiecka dla rokowań polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska przybyła do Genewy w nocy na niedzielę. Składa się ona z 18 osób oraz z personelu pomocniczego.

Genewa. (Tel. włas.) Delegaci niemieccy Schiffer i Lewald odbyli w niedzielę wieczorem pierwszą konferencję z prezydentem Calondrem. Wobec tego, że Calonder zachorował, pierwsze posiedzenie plenarne odbędzie się dopiero w wtorek po południu. Podkomisje rozpoczęły swe prace w poniedziałek.

W kilku słowach o wszystkiem.

(Telegramy streszczone).

FINLANDJA.

Władze finlandzkie przeprowadziły nowy szereg aresztowań wśród komunistów, nawołujących wojsko do walki z rządem i połączenia się z rosyjską armją czerwoną. Kilku z aresztownych stanie przed sądem, jako oskarżonych o zdradę stanu.

*

FRANCJA.

Francja udzieliła Austrji zaliczki w wysokości 50 miljonów franków w złocie na poczet pożyczki.

Wybitni politycy angielscy twierdzą, że konferencja w Genui będzie rewizją traktatu wersalskiego.

*

POLSKA.

Z powodu niedyspozycji p. Naczelnik Państwa nie przybył wczoraj na bal sztabu generalnego i pozostał w Spale. P. Naczelnik Państwa zamierza niebawem udać się do Zakopanego, gdzie rozpoczęto już energiczne usuwanie lokatorów z lokalów, które ma [illegible] on i jego świta.

*

NIEMCY.

Większość stronnictw parlamentarnych wypowiedziała się za koniecznością zaciągnięcia międzynarodowej pożyczki dla spłaty niemieckich zobowiązań, które na rok bieżący sięgają 140 miljardów.

Cenę biletu tramwajowego w Berlinie podniesiono do [illegible] marek niemieckich.

*

ROSJA.

Do dnia 1 stycznia do portu petersburskiego przybyło z zagranicy 320 okrętów, które dostarczyły 23 milj. 453 tys. pudów różnych towarów. Z Rosji wysłano zagranicę 26 okrętów z rosyjskiemi towarami.

*

UKRAINA.

Rząd ukraiński opracował nowy kodeks karny przewidujący surowe kary za agitację antynarodowościową i antyreligijną.

SPRAWY NARODOWOŚCIOWE ROSJI NA KONFERENCJI W GENUI.

Moskwa. (AW.) Rezolucja angielskiej „Labour party" proponuje na porządek obrad na konferencji w Genui kwestji niepodległości Gruzji zakomunikowana Lloyd George'owi i Krassinowi wywołała żywe obawy w sferach rosyjskich, które obawiają się, że przy tej sposobności wypłyną również inne kwestji narodowściowe w Rosji.

Prasa sowiecka, omawiając powyższy wniosek, zapowiada podniesienie na konferencji genueńskiej spraw narodowościowych w koloniach państw zachodnich.

ROKOWANIA PRZEDWSTĘPNE DO KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ W ANGLJI.

Paryż. (PAT-Radjo.) „Petit Parisien" donosi, że także w Londynie rozpoczęły się przygotowania do konferencji w Genui. Anglja życzy sobie, aby wspólne posiedzenia przygotowawcze, postanowione zresztą już w Cannes, odbywały się w Londynie. Londyński korespondent „Journal'u" dowiaduje się, że konferencja rzeczoznawców jest jedynym ustępstwem, jakieby mogło być uczynione na rzecz Francji. Na odroczenie konferencji na 3 miesiące Anglja się nie zgodzi. Sądzą, że dla prac przygtowawczych wystarczy okres 14-dniowy.

Nauka Polska.

Coś od roku czy dwóch czytamy w gazetach, iż jakaś komisja sejmowa pracuje nad projektem emerytury dla literatów i pracowników na polu nauki.

I każdego, mającego jakikolwiek związek z nauką przejmowała radość na myśl, iż zakończyły się jego troski życiowe, a mając zapewniony chleb codzienny będzie się mógł poświęcić wyłącznie ukochanej nauce.

Upływały jednak jakoś miesiące, niejeden osiwiały uczony zdążył przenieść się do grobu, a tu obiecana emerytura nie wychodziła ze sfery projektów.

I doszliśmy do tego, iż, kiedy umarł w Krakowie znany autor „Szklannej góry", wytworny powieściopisarz i stylista, miasto musiało pochować go własnym kosztem, gdyż praca literacka kilku dziesiątków lat nie dała mu sposobności do poczynienia oszczędności. A coś podobnego zagraża wielu innym weteranom pióra, którzy sterali swe siły dla społeczeństwa, a to im nie skąpiło chyba jednego czczego uznania.

Najmniej bowiem jeszcze u nas popłatna nauka!

Już „chudy literat" Naruszewicza w 18 wieku skarży się, iż syt chwały przymiera głodem, a jego apartament znajduje się gdzieś na poddaszu.

Od tego czasu wiele się zmieniło. Brak nam instytucyj i urządzeń innych narodów, które uważając uczonych za wyjątkowych obywateli kraju zapewniają im stałe uposażenie. U nas dotychczas uprawia się naukę jako poboczne zajęcie.

Jest się dla chleba urzędnikiem, pracuje się w jakimś biurze, oddaje się dziennikarstwu, a dopiero w chwilach wolnych od zajęć zarobkowych oddaje się naukowym pracom, czy jakimś uczonym badaniom. Co prawda uczony warszawski Jan Tur, wydał był bardzo mądrą książkę p. t.: „Nauka i uczony", w której dowodził, iż jeżeli chce się uniknąć dylentatyzmu, musi się wyłącznie oddać na usługi wiedzy, a wyrzec innych zajęć zarobkowych, życie jednak jakoś nie liczyło się z postulatami autora i zmuszało naszych uczonych do oglądania się za czemś bardziej rentowniejszem.

Jeżeli przed wojną, kiedy nie byliśmy gospodarzami na własnych śmieciach, mimo zdawania sobie z tego sprawy, musiało się z tem pogodzić, czyż obecnie nie winno się znaleźć jakiejś rady, wyszukać jakiegoś radykalnego lekarstwa. Rozlegają się obecnie coraz donoślejsze skargi, iż poziom nauki się znacznie obniżył, iż coraz większa ilość pracowników, z którymi wiązano nadzieje, zbiega od warsztatu nauki, a zaprzęga się do pracy biurowej, zapełnia ministerstwa, oddaje się intratniejszym zawodom.

Wielu coprawda wytrwało przy swem idealnem ukochaniu.

Nieliczna jednak to garstka, albo też ludzi osobiście bogaci.

Weźmy takich profesorów uniwersytetu, którzy z urzędu będąc w kontakcie z wiedzą, mają posuwać naprzód naukę.

Uposażenie profesora wynosi obecnie koło 50 tysięcy, które z trudem starczy mu na utrzymanie.

Jeżeli zaś ma rodzinę, złożoną z kilkorga osób, musi szukać zajęć ubocznych, musi pisać ulotne artykuły, by w ten sposób doprowadzić budżet domowy do równowagi.

Oczywiście dzieje się to z uszczerbkiem prawdziwej umiejętości.

Do pracy poważnej potrzebne są książki, których cena obecnie wynosi przeciętnie kilka tysięcy.

Któż obecnie może się zdobyć na taki wydatek, który byłby połączony z uszczerbkiem jego potrzeb życiowych.

Możnaby na to odpowiedzieć: Wszak są wielkie biblioteki uniwersyteckie, liczące po kilkaset tysięcy tomów.

Otóż taka biblioteka otrzymuje rocznego uposażenia kilkadziesiat tysięcy marek. Za to ma skupywać pojawiające się nowe obce dzieła, prenumerować czasopisma angielskie, francuskie, niemieckie itd.

Jeżeli zaś weźmie się pod uwagę niski kurs marki to cena niektórych dzieł wyniesie czasem kilka tysięcy a jeszcze więcej kosztowne czasopisma.

Nic też dziwnego, iż powoli kontakt nauki naszej ze światem zachodnim się zmniejszai powoli poczynamy pozostawać na szarym końcu.

Czem zaś jest stan taki dla kultury, nie potrzeba chyba tłumaczyć!

Trzeba więc bić, póki czas, na alarm.

Trzeba zapobiec temu, by dla chleba wielu wyrzekało się pracy naukowej, lub też obierało inne drogi życiowe.

Jeżeli uczony będzie miał zapewniony byt materjalny, będzie miał przynajmniej tyle, co robotnik czy rzemieślnik, jeżeli będzie wiedział, że państwo nietylko nie pozwoli mu umrzeć z głodu, ale ułatwi mu pracę napewno poświęci próżen trosk swą wiedzę i siły nauce i wiedzy ojczystej, przyczyniając w ten sposób chwały rodzinnemu krajowi.

Jeżeli zaś reforma taka byłaby nad siłą młodego państwa, wszak mamy i my wielokrotnych miljonerów i to może setki, którzy możeby zechcieli odegrać rolę dobrodziejów literatury, mecenasów nauki skarbiąc sobie wdzięczność Ojczyzny i w ten sposób przechodząc do potomności.

Mamy kasę Mianowskiego w Warszawie która udzielała zasiłków na prace naukowe, to samo czyniła w Krakowie Akademja Umiejętności, a we Lwowie Towarzystwo popierania nauki polskiej.

Wesprzeć je, zasilić obficie funduszami, to pierwszy obowiązek naszych bogaczy, ogółu polskiego społeczeństwa.

Wszak obok dzielnej armji również potężna podporą każdego państwa jest nauka, głosząca rozgłośnie wielkość zasobów duchowych danego społeczeństwa po świecie.

Dr. Ludwik Stolarzewicz.

Kilka rad techniczych antypożarowych, oraz racjonalnego palenia w piecach.

Ilość pożarów mnoży się zastrażająco w ostatnich czasach (Sarotti w Berlinie, Aux Printemps w Paryżu, Widzewska Manufaktura w Łodzi itd.) Giną miljardy, pozostawiając bez pracy dziesiątki tysięce ludzi. Ogół często nie znajduje wytłomaczenia co do przyczyn tych pożarów, jednak technik zna je, lecz może tylko sporadycznie pouczać niefachowca, w jaki należy sposób zapobiegać tej klęsce.

Kilka słów więc w tej sprawie:

Przyczyną pożarów są wady 1) w sieci elektrycznej;
2) centralnym ogrzewaniu;
3) wadliwym ustawianiu piecyków żelaznych;
4) nieoglądnym urządzaniu dymociągów;
5) innych drobnych okolicznościach.
Rozpatrzymy je z osobna.

Sieć elektryczna wysokiego napięcia (oświetlenie i silniki). Każda instalacja, potrzebuje ustawicznej naprawy, gdyż wszystko, co jest w użyciu, z czasem psuje się. Podczas wojny wszelke reperacje oraz nowe instalacje wykonywane były z „Ersatzów" i to prawie wyłącznie z takowych. Materjały te używane w zasadzie były tylko jako pomoc tymczasowa. bo szmaty, lub papier naprzykład jako materjał izolacyjny, w żadnym razie zastąpić nie mogły kauczuki i gumy i z przyczyn atmosferycznych b. prędko ulegają psuciu. To samo i z wszelkiego rodzaju metalowemi „ersatzami". Stąd — szereg nieprzewidzianych, nieoczekiwanych krótkich spięć (Kurzschluss) i. wskutek silnych iskier, — pożary Cała katastrofa jest tu tym straszniejszą, że się nigdy niewie w jakim miejscu może nastąpić krótkie spięcie. Dobry materjał, również z czasem psuje się i potrzebuje naprawy. Wobec tego. należy możliwie szybko powołać sumiennego i fachowego montera. który by starannie zbadał całą sieć. braki uzupełnił a liche „ersatzy" usunął, wstawiając na to miejsce dobry materjał.

Częstokroć spotyka się też instalacje, wykonane przez niefachowców z pominięciem koniecznych dla bezpieczeństwa warunków technicznych. Niema nic niebezpieczniejszego od takiej roboty. która wcześniej czy później musi doprowadzić do katastrofy. Wszelkiego więc rodzaju roboty elektrotechniczne należy oddawać tylko znanym firmom. posiadającym dobrych fachowców, i nie iść na lep taniości, która tu najmniej opłaca się. Z naciskiem zaznaczam, że zbytnia ekonomja w powyższej sprawie równa się samobójstwu.

Centralne ogrzewanie, też może być przyczyną pożaru, a to głównie w wypadkach zamarznięcia rur. W takim razie zazwyczaj woła się montera lub ślusarza, który lampką nagrzewa rury, by ja odmrozić. i w tych właśnie wypadkach zachodzą karygodne niedbalstwa i w rezultacie czego następuje pożar. Albo obok rury leżą łatwopalne rzeczy i je się nie usuwa zawczasu, zapalając je. albo rura nagrzewa się do tego stopnia, że pozostawiona po odegrzaniu jej zapala drewniane części, ściany lub wiązania dachowe. Ponieważ w miejscach zamarzniętych przeważnie panuje ciemność, ślusarze czy domownicy dla oświetlenia posługują się świeczkami, które ustawiają się tak, że zapalają obok leżące rzeczy. Tego należy unikać i iść na strych lub do piwnicy tylko z latarnią. Również przy robotach odmrażania nie należy ufać ślusarzowi, a osobiście dopilnować ,by zachowana była największa ostrożność z ogniem.

Sieć rur i kaloryferów jak i sam kocioł — piec potrzebuje co rocznej naprawy. W ciągu lata musi być sprowadzony monter dla onatrzenia całej instalacji i należytego wypróbowania całej sieci i kotła. W razie zadawalniających rezultatów instalacja może być oddaną do użytku, w przeciwnym razie braki powinne być naprawione i tylko wtedy ogrzewanie uruchomione. Obecnie latami całemi w wielu miejscach nie badano sieci i kotła centr. ogrzewania i nie naprawiano drobne braki, w rezultacie czego widzimy wszędzie zamrożone i pęknięte kaloryfery i rury, oraz zniszczone kotły. Ostatnia okoliczność wywołana jest albo nieumiejętnym paleniem, nienapumpowaniem zawczasem wody do kotła, albo też samym gatunkiem opału. Chodzi o to, że prawie wszystkie piece urządzone są na koks jako paliwo. używa się zaś obecnie często domieszek z węgla i torfu, lub też tylko węgiel i torf. Koks rozwija słabsze ciepło, lecz je długo trzyma, natomiast węgiel i torf rozwijają odrazu dużo ciepła i masę gazów, czego u koksu niema. Wobec tego piec (kocioł), obliczony na koks i małe ciśnienie gazów przy paleniu węglem i torfem, nie wytrzymuje ogromnej ilości rozwijanego ciepła i gazu i pęka. Naprawić zaś pęknięty piec i kaloryfery jest prawie niemożliwym. Węglem i torfem taki piec palić można. lecz czynić to należy umiejętnie, nie wrzucając do pieca odrazu dużo węgla i torfu. W każdym razie należy osobę, która będzie palić w piecu centr. ogrzewania, należycie przed tem pouczyć, by nie mieć niespodzianki w postaci zniszczonej instalacji.

Pozatem, w razie zepsucia się pieca lub braku opału należy **natychmiast starannie wypuścić całą wodę z sieci rur, kaloryferów i kotła, by takowa nie zamarzła i nie zniszczyła całą instalację.**

To, co powiedziałem o umiejętności opalania pieców centr. ogrzewania stosuje się również do wszelkich wogóle pieców, kaflowych, żelaznych. Od umiejętności palenia zależy ciepłość w ubikaciach przy jednoczesnym minimalnym zużytkowaniu tak drogiego obecnie opału. Dla tego służą specjalne krótkie podręczniki.

Przyczyną częstych pożarów jest jeszcze ustawianie **żelaznych piecyków bez zabezpieczenia podłogi blachą od wypadających węgli.** Należy raz na zawsze pamiętać, że piecyk obowiązkowo powinien stać na blasze lub żelazie, o ile nie stoi na podłożu kamiennym. Przy tej sposobności obok stojące drewniane części (ściany, deski, słupy, wiązania itd.) powinne być zabezpieczone od nagrzewania się, a przez to i od zapalenia się.

Łącznie z tym **dymociągi od żelaznych piecyków** nie mogą być wpuszczane w dowolny otwór wentylacyjny bez uprzedniego technicznego zbadania czy obok otworu nie mieści się jakaś drewniana część konstrukcji domowej (drew. ściana, belka sufitowa etc.) Wskutek nagrzania się drzewo zaczyna niespostrzeżenie tlić i na koniec zapala się, wywołując najgroźniejszy pożar, bo przeważnie w nocy (stwierdzono szeregiem faktów). Gdzie obecnie piecyki takie stoją, należy powyższą okoliczność szczegółowo zbadać i naprawić.

Składy, magazyny, fabryki — zasadniczo powinne **być zaopatrzone wodnymi hydrantami, i gdzie takowe są — muszą co rok 2 razy być badane, zimą i latem.** Gdzie zaś hydrantów niema powinne być **natychmiast ustawione beczki z wodą** z wiadrem obok, by w razie potrzeby mieć wodę zaraz pod ręką. Nie jeden duży pożar mógł by przy takich warunkach w zarodku być stłumiony. Dobre są też t. zw. Minemax'e, obecnie niestety bardzo drogie. Lecz te muszą być co 3 lata przez firmę dostarczoną opatrzone, gdyż po 2—3 latach często tracą swą siłę. **Sprawę z hydrantami, beczkami z wodą polecam specjalnej uwadze pp. kupców i fabrykantów.**

Przy końcu jeszcze 2 rzeczy:

1) wszędzie, gdzie są ludzie i gdzie wolno palić, muszą stać **popielniczki** — możliwie z wodą. Często papieros czy cygaro rzuca się na podłogę i w kąt z powodu **braku popielniczek.**

2) Przy wszystkich telefonach powinien być wyraźnie wypisany nr. telefonu straży pożarnej, by odrazu wywołać takową w razie potrzeby.

Tyle uwag w sprawie zapobierzenia od pożarów. O ile ogół niemi się zainteresuje. uniknie się bez wątpienia szeregu pożarów. a co za tem idzie wiele nieszczęścia i łez.

Inż. A. Dziedziul.

RYSZARD DEHMEL.

Niezabudki.

W okopconej niezabudki kuźni — —
Zda się barwa ich kuźnicy bluźni — —
A może. może
miłość czeka na miłość w komorze — —.

Twardym taktem walą młoty: —
— Żywo bić, żywo bić,
dziś robocie kres ma być! —
Stal się żarzy, pryska w męce,
a ogniska rozblask złoty
czarne roześwietla ręce.

Czasem tylko wzrok spoziera
na kwiat... W wzroku miłość szczera...
A z oddali w kuźnię mknie
piosnka: — nie zapomnij mnie! —

Przełożył Adam Stodor.

Nauka, literatura i sztuka.

MRÓZ I SZKOŁY.

Minister oświaty wydał okólnik do kuratorów okręgów szkolnych i inspektorów szkolnych bezpośrednio podległych ministerjum oświaty, zezwalający dyrekcjom szkół i nauczycielstwu na usprawiedliwianie nieobecności w szkole poszczególnych zwłaszcza młodszych dzieci. w tych razach. gdy temperatura dochodzi 20 stopni Celsjusza.

Zasadniczo jednak z powodu **mrozu nie należy** przerywać biegu zajęć w szkole.

W tych przypadkach, w których szkoła dla tych lub innych powodów żadną miarą nie może zabezpieczyć młodzieży w pomieszczeniach szkolnych temperatury przynajmniej + 10 st. Cels, można poszczególne klasy lub całą szkołę zamknąć. donosząc o tem niezwłocznie swej władzy przełożonej.

Przy niedogrzewaniu klas do normalnej ciepłoty (+ 15 st. C.) należy robić przerwy w lekcji i polecać młodzieży wykonywania tych lub innych zabiegów ruchowych w celu zapobieżenia następstwom zbyt długiego unieruchomienia przy niskiej temperaturze.

KONKURS KINEMATOGRAFICZNY.

Tow. kinematograficzne „Kinostudja" w Warszawie, przed dwoma miesiącami ogłosiło pierwszy polski konkurs na scenarjusz kinematograficzny. Nadesłano kilkadziesiąt prac, z których wyróżniono, oraz nagrodzono pierwszą premją scenarjusz farsy art. dram. i kinematograficznego Tow. akc. filmowego „Polonjafilm" w Bydgoszczy Lecha Orwicza-Brodzińskiego p. t. „Nasza Mimi".

Odezwa.

Jeśli w Polsce chroma wiele rzeczy, polega to na braku oświaty. Uczyńmy inteligentnym gospodarza. rzemieślnika i robotnika, a usuniemy niedomagania: to zaś stanie się niewątpliwie przez nadbudowę szkoły elementarnej, przez tak zwane „Uniwersytety Ludowe".

Patrzmy na ojczyznę uniwersytetów ludowych, na Danję. Powstały w czasach nieszczęść narodowych i upadku ducha — a jakież olbrzymie skutki po latach kilkudziesięciu! Dobrobyt kraju, samowiedza obywatelska, rozwiązanie zawiłej kwestji agrarnej!

I u nas powstał dotąd jeden taki „Uniwersytet Ludowy" w Dalkach pod Gnieznem. Budzi on zainteresowanie u swoich i obcych; Amerykanie i Duńczycy wyrażają się z uznaniem o instytucji i zachęcają do tworzenia nowych. Chcąc dzieło rozpoczęte dalej rozwijać, zapraszamy więc na zjazd, który odbędzie się w Dalkach pod Gnieznem w czwartek, dn. 16 lutego rb. o godzinie 12 w południe. Celem tego zjazdu będzie zawiązanie komitetu dla budowy następnego uniwersytetu, a mianowicie, tam, gdzie największe grozi niebezpieczeństwo — **blisko morza polskiego** — wśród kaszubskiego ludu.

Niech Pomorze Kaszubskie skupi nas jak najliczniej, by zebranie owocnym uwieńczone zostało skutkiem.

Porządek zebrania będzie następujący: 1) Zagai p. Bernard Chrzanowski, prezes Rady Głównej T. C. L. 2) Referat o uniwersytecie ludowym: **ks. Antoni Ludwiczak**; 3) Dyskusja i wybór komitetu.

Komitet Wykonawczy:

Bernard Chrzanowski, prezes, kurator okręgu szkolnego poznańskiego; Ks. Antoni Ludwiczak, poseł; Ks. prof. Partyka z Wejherowa.

Komitet Honorowy:

Jan Brejski, wojewoda pomorski; Kazimierz Browussord, poseł i prezes kółek włościańskich w wojew. wielkopolskiem; Cegiełka, starosta kościański; Dr. Celichowski, wojewoda poznański; Ks. kardynał Dr. Dalbor, prymas Polski; Ks. Dembek, proboszcz grudziądzki; Dr. Englich, dyrektor Banku Zw. Spółek Zarobk. z Poznania; Dr. Zygmunt Gąsiorowski, kurator okręgu szkolnego pomorskiego z Torunia; Ks. biskup Stanisław Łukomski z Poznania; Dr. Jeon Janta-Połczyński, prezes kółek włościańskich w województwie pomorskiem; Dr. Józef Wybicki, **minister b. dzielnicy pruskiej.**

Z dworca gnieźnieńskiego do Dalek jest 15 minut drogi

Projekt okręgów wyborczych.

Podkomisja, która opracowywała okręgi wyborcze, występuje z następującym podziałem okręgów:

I. Warszawa 15 mandatów; II. Warszawa powiat, Radzymin i Mińsk Mazowiecki 5 mandatów; III. Siedlce Łuków, Węgrów, Sokołów 6 man.d; IV. Ostrów, Wysokie Mazowieckie, Bielsk, Białowieża 5 mand.; V. Białystok, Sokółka, Wołkowysk 5 mand.; VI. Grodno, Suwałki, Sejny, Augustów 5 mand.; VII. Łomża, Kolno, Ostrołęka. Szczuczyn 5 mand; VIII. Ciechanów, Mława, Pułtusk Przasnysz, Maków 6 mand.; IX. Płock, Sierpc, Rypin, Błońsk 5 mand.; X. Włocławek, Nieszawa, Lipno 5 mand.; XI. Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew 5 mand.; XII. Grodzisk, Błonie, Skierniewice, Rawa, Grójec 6 mand.; XIII. Łódź miasto 7 mand.; XIV. Łódź pow. Łask, Brzeziny 6 mand.; XV. Konin, Koło. Słupca. Łęczyca 7 mand.; XVI. Kalisz. Turek, Sieradz 7 mand.; XVII. Częstochowa, Wieluń 6 mand.; XVIII. Piotrków, Radomsk 6 mandat.; XIX. Radom, Końskie. Opoczno. 7 mand.; XX. Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa 6 mand.; XXI. Będzin 6 mand; XXII. Sandomierz. Stopnica, Pińczów 6 mand.; XXIII. Wierzbnik, Iłża. Kozienice, Opatów 6 mand.; XXIV. Puławy, Garwolin, Lubartów 6 mand.; XXV. Biała Podlaska. Radzyn. Konstantynów, Włodawa 4 mand.; XXVI. Lublin. Chełm 5 mand.; XXVII. Zamość Biłgoraj, Tomaszów 5 mand.; XXVIII. Krasnystaw, Hrubieszów, Janów 5 mand..

Były zabór pruski: XXIX. Tczew, Starogard. Gniew, Kościerzyna, Kartuzy, Wejherowo, Puck 5 mandatów; XXX. Grudziądz miasto i powiat. Świecie, Tuchola, Chojnice. Sępolno 5 mand.; XXXI. Toruń miasto i powiat, Chełmno. Wąbrzeźno Brodnica, Lubawa, Działdowo 5 mand.; XXXII. Bydgoszcz miasto i pow. Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno, Żnin 6 mand.; XXXIII. Gniezno, Mogilno, Września. Środa, Lipkowo, Wągrowec Oborniki 5 mand.; XXXIV. Poznań miasto 3 mand.; XXXV. Poznań wschód i zachód, Szrem, Kościan, Leszno, Rawicz 5 mand.; XXXVI. Szamotuły, Czarnków, Chodzież Międzychód, Nowotomyśl, Grodzisk, Wolsztyn, Śmigiel 5 mand.; XXXVII. Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno Pleszew, Jarocin, Koźmin, Krotoszyn, Gostyń 6 mandatów.

Śląsk Górny i Cieszyński: XXXVIII Huta Królewska, Bytom powiat, Lubliniec. Tarnowskie Góry 5 mandatów; XXXIX. Katowice miasto i powiat zabrski i gliwicki 5 mand.; XL. Cieszyn. Bielsko miasto i powiat. Pszczyna, Rybnik Raciborski 7 mand.

Małopolska: XLI. Kraków miasto 3 mand.; XLII. Kraków powiat, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze. Olkusz i Miechów 9 mand.; XLIII. Wadowice, Biała, Myślenice. Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Limanowa Bochnia. Wieliczka 6 mand.; XLV. Tarnów, Pizno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice 7 mand.; XLVI. Jasło, Ropczyce. Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg 7 mand.; XLVII. Rzeszów. Jarosław. Przeworsk, Łańcut, Lisko 7 mand.; XLVIII. Przemyśl Dobromil, Sanok. Brzozów 7 mand.; XLIX. Sambor. Stary Sambor, Nisko, Rudki, Mościska, Gródek Jagielloński 7 mandatów; L. Lwów miasto 4 mand; LI. Lwów powiat, Żółkiew. Sokal, Rawa Ruska, Jaworów. Ciechanów 8 mand.; LII. Bóbrka. Przemyślany, Rohatyn. Żydaczów 5 mand.; LIII. Stryj. Drohobycz. Turka. Skole. Dolina, Kałusz 7 mand.; LIV. Stanisławów, Tłumacz, Bohorodczany, Nadworna 6 mand.; LV. Czortków. Buczacz, Husiatyn, Borszczów. Zaleszczyki 6 mand.; LVII. Tarnopol Zbaraż Trębowa. Skałat, Brzeżany, Podhajce 7 mand.; LVIII. Złoczów, Zborów, Brody, Kamionka, Strumiłowa, Radziechów 5 mand.

Wołyń: LIX. Kowel, Sarny, Włodzimierz Wołyński 5 mand.; LX. Łuck Horochów 4 mand.; LXI. Krzemieniec Dubno 6 mand.; LXII. Równo, Ostróg 5 mand.

Polesie: LXIII. Brześć litewski Kobryń. Prożany, Kosów, Drhiczyn, Kamień Koszyrski 5 mand.; LXIV. LXV. Nowogródek, Stołpce, Nieśwież, Baranowicze, Słonin 7 mand.

Litwa: LXVI. Lida, Oszmiany, Wilejka 8 mand.; LXVII. Wilno miasto i powiat Troki 6 mand.; LXVIII. Święciany, Bracław, Daniłowicze. Dzisna 6 mandatów.

Razem mandatów 400 w LXIII okręgach.

Obrady Zjazdu delegatów Powiat. Tow. Obr. Kresów Z. O. Pom. w Grudziądzu.

odbyły się wczoraj w poł. o godz. 12 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Po zagajeniu obrad p. profesor Dziedzic udzielił głosu p. Korzeniewskiemu, który w dłuższym referacie zwracał uwagę na działalność wysoce natężoną Deutschtumsbundu, który urządza koncerty, sprowadza pierwszorzędne siły, aby — kosztem Rzeszy — podtrzymywać u nas niemieckość. Wobec tego należy — zdaniem referenta — zespolić wszelkie wysiłki społeczne w jednym kierunku, ugruntować na silnych fundamentach i tym sposobem konkurować z ich zamierzeniami. W pierwszym rzędzie należy rozbudzić oświatę i tchnąć energię w organizację. Chodzi tu o nic więcej jak o scentralizowanie sił społecznych, organizacje muszą się brać do pozytywnej pracy oświatowej. Kresy znajdują się w położeniu zagrożonym, od ich stanu zależy byt Państwa i dlatego trzeba uzdolnić masy, aby w ten sposób utworzyć żywy wał. Oświata to podstawa całej pracy, w nią trzeba włożyć większość sił. W jaki sposób to należy uczynić? Organizacji mamy dosyć, tylko należy nasze siły scentralizować, zespolić w jednym kierunku i porozumieć się między sobą jak należy ująć tę pracę. Hasło Obrony Kresów Zachodnich jest hasłem całego społeczeństwa. W tym kierunku muszą podjąć pracę Rady powiatowe O. K. Z., które są czynnikiem w tej sprawie decydującym. Sekcje w powiatach mają to samo na mniejszym terenie do opracowania co Rady powiatowe na większym. Najracjonalniej byłoby mniej przedstawień, koncertów itd. urządzać, a za to lepiej je zorganizować. Pod tym względem sekcje w powiatach są czynnikiem informacyjnym, który powinien dostarczyć materjału Główn. Radom powiatowym. Wtedy i Centrala O. K. Z. może mieć pojęcie o potrzebach danego powiatu i praca będzie miała lepsze widoki. Informacje sekcji są nader poważne i to pod każdym względem. Referat prasowy jest również jednym z głównych czynników, na nim opiera się w równej mierze działalność O. K. Z. i uwidocznia się doskonale niebezpieczeństwo grożące z zewnątrz. Prócz komunikatów prasowych urywczych istnieje i przegląd prasowy miesięczny, roczny, którym powinno się społeczeństwo żywiej zainteresować, żeby poznać bliżej grożące niebezpieczeństwo.

Drugi referent p. Chasiński, zaznaczył, iż należy wszelkie organizacje ludowe czy to Tow. Czytelni Ludowych czy inne w ten sposób utrzymywać, aby one konkretnie uchwyciły plan swej pracy w urządzaniu wycieczek, obchodów itd. Organizacje te powinny być ściśle oświatowe. Dalej należy piśmiennictwo ludowe otoczyć opieką. Bo koniecznem jest, aby prócz politycznego omawiania kwestji narodowych jak np. Wilna, tłumaczyć ją również pod oświatowym względem. Pod tym względem koniecznie musi inteligencja miejscowa brać się do dzieła — jest to jej narodowym obowiązkiem — i powinna pisywać artykuliki oświatowe.

W tym miesiącu obchodzimy rocznicę urodzin Lenartowicza. Powinniśmy się więcej zająć naszemi literatami ludowemi. Jest tu wdzięczne pole pracy dla nas. Zespół koncertów muzyki kameralnej chce z nami współdziałać, aby módz występować na prowincji.

Następnie p. Korzeniewski objaśniał statut Tow. Obr. Kresów Zach., który się składa z trzech okręgów (pomorskiego, poznańskiego ii śląskiego) i czwartego krajowego okręgu. Do Rady naczelnej wchodzi 25 członków.

W dyskusji omawiano żywo sprawę składek i obowiązkowego noszenia odznak. Wreszcie zgodzono się na wstępne w wysokości 200 marek, 100 marek za odznakę towarzystwa, której noszenie nie jest obowiązkowe i na 1000 marek dla towarzystwa. Następnie zebrani uchwalili rezolucję w sprawie funduszów dyspozycyjnych dla Rad powiatowych. Rady powiatowe muszą mieć fundusz dyspozycyjny, którego wysokość określi regulamin okręgowy.

Z wybrów do Naczelnej Rady weszli: pp. Dr. Maj z Grudziądza, Dr. Michejda z Torunia, Dyr. Czarliński z Grudziądza. Wawrzynkowski z Grudziądza i prof. Dziedzic z Chełmna.

Zachęcając do owocnej niestrudzonej pracy na polu oświatowym p. profesor Dziedzic podziękował za przybycie delegatów i zamknął zjazd Powiatowych Okręg. Pomorze Tow. O. K. Z.

Wiadomości bieżące

Grudziądz. dnia 14 lutego 1921 r.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):

Wtorek, po poł.: „CHRZEŚNIAK WOJENNY" farsa. wieczorem: „WESELE", dramat. — Po przedstawieniu w salach „Wielkopolanki" o godz. 11 Wielki Kabaret Artystyczny, zabawa i tańce

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do ?

—** Dzisiaj „Dzień Aktora". Artyści „Teatru Pomorskiego", cieszący się nadzwyczajną sympatją społeczeństwa polskiego Grudziądza w dniu dzisiejszym po raz pierwszy w Grudziądzu arcydzieło „Wesele" St. Wyspiańskiego. Niech nikt nie ominie sposobności uczestniczenia w tej uczcie duchowej! Wszyscy jak jeden mąż spieszmy do „Teatru Pomorskiego!"

„Wesele" przygotowano z pietyzmem i zapałem bez oglądania się na trudy przeciwności i koszta.

Resztę biletów przed południem jeszcze otrzymać można w składzie cygar p. Książkównej przy ul. Długiej.

Wieczorem po przedstawieniu kabaret, tańce, muzyka w „Wielkopolance"! Kto się zabawić chce — ten przyjdzie napewno na zakończenie „Dnia Aktora" do „Wielkopolanki"!

—** W SPRAWIE FUNDUSZU OSWOBODZENIA GRUDZIĄDZA. Z powodów od Komitetu niezależnych, kwesta sympatją społeczeństwa polskiego odegrają w dniu 23. 1. 1922 r. całkowicie się nie odbyła. Członkowie Komitetu zbierać będą na ten cel datki w dniach 16 i 20 bm. między godziną 11 a 1 w południe. W oznaczonych dniach przybędą do W. W. P. P. upoważnieni członkowie Komitetu i mamy niepłonną nadzieję, iż na cel tak piękny i ważny dla Grudziądza otrzymamy znaczny datek.

Komitet: Dembek, ks. proboszcz. Kruszonowa, Kunz, Korzeniewski Adam, Krystynus, Marchlewski, Reder, Szychowski, Samoliński, Wirski, Wawrzynkowski, Włodek, Żyborska.

—** **NAUKA w szkole powszechnej w ulicy Rzezalnianej** rozpoczęła się znowu. Rozpoczęła się również nauka w szkole na ul. Brackiej i to dla dzieci polskich przed południem, a dla dzieci niemieckiej narodowści po południu.

—** **SOKOLSTWO.** Piszą nam z miasta: W czasach niewoli Sokół był tym, który starał się o to, by żyła w nas wiara w lepszą przyszłość. Byśmy nigdy nie stracili nadziei, by czarna rozpacz nie otoczyła i zgubiła nas. Sokół tchnął miłością bratnią, nie było wśród nas „panów" ani „ubogich", ale wszyscy byliśmy i jesteśmy sobie równi, tym słowem „druh" „druhowie".

Tak jak ongiś, tak i dziś trzeba nam wytrwale pracować nad krzewieniem Sokolstwa a w Sokole powinniśmy uprawiać nietylko gimnastykę, ale i inne sporty. Nasz Sokół grudziądzki ma kilka oddziałów, do nich więc niechaj przystąpią ci, którzy pragną się specjalizować. Te oddziały podnieść trzeba na nogi!

Młody i stary znajdzie w gimnastyce różne dla siebie stosowne rozrywki. Piłkę nożną się organizuje. Atletyka lekka szermierka boks uprawiać chcemy, więc chyba nie może zabraknąć lubowników do tego lub owego sportu.

Nawet oddział muzyki się tworzy i tu tylko gorąco zachęcić trzeba, by ci, którzy mają dar muzyczny, by usiłowanie Sokoła poparli, wstępując do tego oddziału. Pożądane byłoby, żeby mieli swe własne instrumenty muzyczne.

Obywatelstwo grudziądzkie znane zaszczytnie z swego patrjotyzmu, powinno otoczyć opieką i pełnem zaufaniem nasz „Sokół" i czynnie go poprzeć, bo wiadomo, że tylko „w zdrowym ciele zdrowy duch żyć może." Więc kto czuje się naprawdę Polakiem, Obywatelem i Patrjotą, niechaj popiera dążności patrjotycznego „Sokoła." Sokół.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Przysięga urzędników wojewódzkich.)** Wojewoda pomorski Jan Brejski przyjął przysięgę od urzędników Województwa. W krótkiej przemowie przedstawił im wojewoda obowiązki urzędnika wobec państwa i następnie przeczytał treść przysięgi, którą powtarzali urzędnicy poczem każdemu z nich podawał rękę. Po podpisaniu formuły przysięgi ukończył się akt uroczysty.

—** **Golub** (Kradzież) W nocy na 4 bm. skradziono gospodarzowi Jakóbowi Mamowi 5 wędzonych szynek i 2 kawały słoniny. Złodziej wdostał się przez dostawienie drabiny do skrytki, gdzie te „smaczne specjały" były schowane.

—°° **WĄBRZEŹNO. (Przychwycenie kłusownika.)** W nocy na 8 bm. o godz. 2 przychwyciła nasza policja państwowa na obszarze myśliwskim gospodarza Gołębiewskiego z Myśliwca. który strzelał do dziczyzny. Kłusownikowi odebrano broń i podano do ukarania nietylko za kłusownictwo ale i dlatego, że teraz czas ochronny.

—°° **TCZEW. (Zmiana rozkładu jazdy.)** Na szlaku Pszczółki (Hohenstein)—Skarszewy, dla uzyskania połączenia w Pszczółkach (Hohenstein) od pociągu 541 z Gdańska zmienia się z ważnością od 15. 2. 22 dotychczasowy bieg pociągu nr. 1921 a mianowicie: Odjazd z Pszczółek (Hohenstein) o 30 min. później tj. o g. 5.10.

(Kronika policyjna.) Policji tutejszej udało się przytrzymać w dalszym ciągu czterech mężczyzn za współudział w rabunkach pociągów tranzytowych między Tczewem a Starogardem.

—** **LIDZBARK. (Kary.)** Przez tutejszy Sąd Pokoju zostali skazani:

1) Stanisław Kawecki z Zalesia za uraz cielesny i obelgę na 3 dni więzienia i grzywnę w kwocie 300 mk.

2) Aron Aronsohn i Jakób Scholem z Lidzbarka za handel złotem na 10 000 wzgl. 500 mk. grzywny,

3) Adam Wiśniewski z Lidzbarka za kradzież 7 dni więzienia,

4) Jan Lautenbach z Nechłonia pow. Mława za kradzież 2 miesiące więzienia,

5) żonę gospodarza Annę Radzinewską z kol. Bryńsk za zniewagę urzędnika na 1000 mk. grzywny.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Brak kandydatów.)** Nieprawdopodobnie brzmi ta wiadomość, a jednak jest faktem, że na stanowisko prezydenta miasta Poznania brak kandydatów! Wymienia się w kołach radzieckich nazwiska kilku osób, lecz istnieją wątpliwości, czy znajdzie się wśród nich taki, któryby zechciał być prezydentem miasta. — Nie dziwić się ludziom, że nie chcą stać się kozłami ofiarnymi popsów polityki partyjnej, jaką uprawiają w Radzie Miejskiej nietylko Poznania, ale także innych miast Wielkopolski, jak i naszego Pomorza.

(Zasądzenie redaktora niemieckiego.) Redaktor „Posener Tageblattu", dr. Wilh. Loewenthala, skazał Sąd Powiatowy na 100 000 mk grzywny za artykuł o tendencjach antypaństwowych. — Pismo to przed wojną i w czasie wojny obok „Gesellígera" organ najbardziej hakatystyczny, i tak jeszcze mimo wywędrowania swych głównych filarów do Vaterlandu, pokazuje rogi antypolskie. Przytarto im je wreszcie nieco, niewiadomo tylko, czy to pomoże. Zasiłki otrzymywane z Niemiec, zamienione na walutę polską, pozwolą zapłacić karę sądową z łatwością.

(Tragiczny wypadek.) Dnia 8 bm. w gimnazium męskim im. K. Marcinkowskiego uczeń klasy III humanistycznej, Franciszek Jankowiak, podczas gimnastyki spadł z zawieszonego wysoko trapezu uderzył się o podłogę tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka. Po trzech godzinach nieszczęśliwy chłopiec zakończył życie.

(Zatarg na tle obniżenia zarobków.) W ostatnim czasie departament pracy i opieki społecznej chcąc załagodzić zatarg istniejący w przemyśle i handlu na tle obniżenia płac zarobkowych, wystąpił z propozycją oddania zatargu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. — Związek okręgowy pracodawców odrzucił tę propozycję.

—** **WARSZAWA. (Oszustwa dolarowe.)** Jan Wiśniewski ze wsi Muszewa ziemi płockiej, oczekując w ogonku przed konsulatem amerykańskim na rogu ul. Świętokrzyskiej i Jasnej, celem zaawizowania paszportu, został zaczepiony przez nieznajomego mężczyznę, który obiecał mu przyspieszyć wyrobienie wizy. W tym celu nieznajomy zaprowadził Wiśniewskiego do domu nr. 9 przy ul. Świętokrzyskiej. gdzie na schodach oczekiwał jeszcze jakiś mężczyzna. Tam przy pomocy zamiany kopert szantażyści skradli 665 dolarów, pozostawiając Wiśniewskiemu w zamienionej kopercie 13 mk poczem zbiegli.

Paweł Wołosiny (Dzika nr. 29) przed trzema miesiącami przyjechał do Warszawy celem wyrobienia sobie wizy amerykańskiej. W tym czasie W. poznał niejaką Chunę Partowicz (Nalewki nr. 38), która obiecała ułatwić mu podróż do Ameryki bez wizy, lecz zażądała za to wynagrodzenia 250 dolarów. ponieważ jednak Wołosiny posiadał tylko 185 dolarów, Portowicz zgodziła się na tę sumę. poczem oboje pojechali do Gdańska. Następnie syn P. miał przewieść Wołosina do Ameryki. W drodze syn P. oświadczył W., że skradziono mu 185 dolarów. wobec czego obaj powrócili do Warszawy, gdzie W. zażądał zwrotu pieniędzy. Zwrócono mu tylko 130 000 mk. za pokwitowaniem — z całej sumy 185 dolarów.

Nielegalna hurtownia kokainy.) Walka ze sprzedawcami kokainy jest bardzo trudna, gdyż używanie jej stało się nałogiem bardzo wielu ludzi, mimo to od czasu do czasu do uszu władz dojdzie wieść o handlarzach kokainy. W tych dniach także XIII komisarjat zdołał pochwycić jednego z takich handlarzy w osobie Franciszka Woźnego (Hoża 32) farmaceuty, u którego podczas rewizji znaleziono znaczniejszą ilość kokainy, którą sprzedawał w cukierniach oraz restauracjach pierwszorzędnych w śródmieściu stałym bywalcom

Z TEATRU.

„Dziewczyna w koszarach".

Operetka w 3 aktach Ziehrera.

Trudno zaprzeczyć, że Wiedeń zajmuje pierwsze miejsce po Paryżu pod względem lekkiej muzyki. Mistrzowie tonów, jak Schubert, ojciec i bracia Strauss, Lanner, Lappe, Millöcker, stworzyli doskonałe tradycje muzyczne, wylewając ze swych skrzypek całe masy czarujących melodji. Dali oni charakterystyczny typ operetki, znany pod nazwą „operetki wiedeńskiej", która lekkością i czarem swych melodji, przewyższa o całe niebo fabrykaty pornograficzne berlińskich kompozytorów. Szczególniejsze zasługi w tym względzie położyli Oskar Strauss, Franciszek Lehar i Leon Fall, którzy już przed dwudziestu laty dokonali odrodzenia lekkiej muzyki operetkowej. Do tego rzędu kompozytorów należy i Ziehrer, którego operetkę „Dziewczyna w koszarach" ujrzeliśmy ostatnio na scenie Teatru Pomorskiego. Jest to już druga operetka Ziehrera, jaką widzimy na naszej scenie, albowiem przed kilku tygodniami wystawił już Teatr Pomorski operetkę p. „Wesoła para" z muzyką tego popularnego kompozytora.

Muzyka operetki „Dziewczyna w koszarach" odznacza się tym nadzwyczajnym czarem i lekkością jaką odznaczają się prawie wszystkie walce wiedeńskie i kompozycje operetkowe wiedeńskich mistrzów tonu. Ziehrer stworzył bowiem melodje, bijące zgodnie z sercem i uczuciem Wiedeńczyków i jakkolwiek melodje te nie są u nas dostatecznie zrozumiane i odczute, jednakże zachwycają wszystkich swą świeżością, inwencją i niezwykłym urokiem.

Na naszej scenie melodyjna operetka Ziehrera, ukazała się w barwnej szacie i dość starannem przygotowaniu. Tempo było zupełnie poprawne, a reżyserja p. Millera — jak zwykle — stanęła na wysokości zadania.

Główną rolę Rosetty objęła p. Staszewska dając znowu jedną ze swych miłych kreacji operetkowych. W roli Freda p. Moranowicz stworzył doskonały typ ograniczonego lowelasa paryskiego, dając odmienną zupełnie od swych poprzednich kreację. Pan Miller w interpretacji Andrzeja Claire, grał ze zwykłem sobie temperamentem, głosowo zaś wyszedł ze swej roli obronną ręką. Udatną zupełnie postać bogatego fabrykanta czekolady Sucharda, stworzył p. Wzorczykowski, któremu sekundowała dzielnie p. Przerowska. Pan Muszyński znany nam z poprzednich kreacji, grał dobrze, lecz jego rola mogłaby wypaść jeszcze lepiej, gdyby artysta opanował ją pamięciowo. To samo powiedzieć możemy i o p. Przerwskim który mając dość krótką rolę, zdany był zupełnie na łaskę suflera. O talencie p. Hartmanowej mamy już dokładne pojęcie, więc o jej ostatniej kreacji rozpisywać się nie będziemy, Głównym reprezentantem humoru był p. Łoziński w roli sierżanta Dubois, zabawiając swą szczegółową obmyślaną rolą całe zebrane audytorjum. Pochlebnie wyrazić się należy o grze pań W. i J. Skibińskich oraz pp. Gołębiowskiego i Bayera. Pociesznym wielce, był p. Zbyszkowski w roli policjanta. Gra tego artysty idzie w kierunku stałego rozwoju, co stwierdzić należy z zadowoleniem. W uzupełnieniu wspomnieć jeszcze należy o roli p. Walewskiej.

Ewolucje taneczne jak „taniec huzarski", wykonany przez p. Kłosowską, oraz komiczna Polka w interpelacji pań Winiarskiej i Nawrockiej zyskały pełne uznanie i huraganowe brawa. Muzyka pod kierunkiem p. Lasockiego harmonizowała zupełnie ze śpiewami artystów.

L. Łydka.

tych cukierń i restauracyj, gdzie specjalnie dla handlu kokainą się zbierano. Aresztowano go i oddano do dyspozycji sąd pokoju 13-go okręgu, gdzie został zwolniony za kaucją i wytoczono mu sprawę o nielegalny handel kokainą.

—** **LUBLIN. (Koszty utrzymania.)** Komisja lokalna do badania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowniczych, zatrudnionych w przemyśle i handlu, powołana rozporządzeniem Prezydenta Ministrów i Ministra Pracy i Opiek Społecznej z dnia 17 stycznia 1921 r., a złożona z przedstawicieli Rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotniczych na posiedzeniu swem w dniu 3 lutego 1922 r. ustaliła, iż dzienny koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób a nieotrzymującej deputatu, w miesiącu grudniu wynosił mk. 1102.00, w miesiącu zaś styczniu mk. 1095.80, co wynosi w stosunku do miesiąca grudnia 0.56 proc. zniżki.

—** **Kraków.** (F a t a l n y p o c i ą g). Na stacji kolejowej Żurawica wsiadła przez pomyłkę do pociągu, jadącego w stronę Radymna, służąca Bronisława Malejak, w przekonaniu, że jedzie do Radymna. Kiedy w drodze konduktor zażądał od niej 400 marek dopłaty, grożąc w przeciwnym razie urzędem śledczym, wtedy zastraszona tem służąca, nie mając w dodatku pieniędzy, wyskoczyła z wagonu. Znaleziona przez budnika w śniegu, została odwieziona do szpitala. Była przytomna, lecz pozbawiona mowy.

Po przybyciu do Radymna pociągu, którym jechała przez pomyłkę Bron. Malejak zgłosił się do urzędu ruchu pasażer tego właśnie pociągu, Franc. Rapko, głuchoniemy, który odpowiednią mimiką i poruszeniami rąk przedstawił scenę wyrzucenia z pociągu jakiegoś żołnierza i uderzenia o nasyp. Wysłano natychmiast drezynę na tor i w niewielkiej odległości od Radymna znaleziono zwłoki żołnierza z rozstrzaskaną głową leżącą obok szyn. Stwierdzono, że zabity nazywa się Kazimierz Duplag, rodem z Brzozowskiego służył w 6 p. art. ciężkiej we Lwowie. Zwłoki żołnierza pochowano lecz nie zbadano dotychczas, kto wyrzucił żołnierza z pociągu.

—** **LWÓW. (Samobójstwo urzędnika.)** Onegdaj popełnił samobójstwo urzędnik Banku Powszechnego we Lwowie Józef Strudzyński. Denat celnym wystrzałem z browninga pozbawił się życia w biurze banku.

Powodem tego rozpaczliwego kroku była zdaje się nędza, w jakiej żył śp. Strudyński. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć.

(Oszust i waluciarze.) W ostatnich dniach zgłosił się na policji niejaki Leon Wilder pośrednik giełdowy i szeroko opowiadał o napadzie bandyckim, który wykonano na niego rzekomo w ulicy Ogórkowej, przyczem bandyci mieli mu zrabować 40 000 marek niemieckich. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Leon Wilder otrzymał od niejakiego Leona Kaimera 500 000 mkp., ażeby udał się z tem do dzierżawcy dóbr Ellera, od którego otrzyma niemiecką walutę. — Otrzymawszy 40 000 marek niemieckich Wilder sfingował napad, wreszcie przyznał się przed kom. Stolkowem, iż pieniądze ukrył w piwnicy. Pieniądze zakwestjonowano, zaś Wilder pomaszerował do aresztu.

—** **Łuck.** (Z ł o d z i e j i ś l e p a k i s z k a). Do doktora Minisena w Łucku zgłosił się pewien elegant w wieku lat około 35 z przystrzyżonym po angielsku wąsikiem jako pacjent i skarżył się na brak zdrowia, opowiadając takie szczegóły swych niedomagań, które wskazywały, że jest chory na ślepą kiszkę. Doktór go zbadał i polecił mu operację, zaznaczając jednak, że operacja ta jest bardzo kosztowną. Ale młody elegant odpowiedział, że jest bardzo bogaty i na pieniądzach mu nie zależy. Wtedy doktór mając na mieście zamówione wizyty polecił pacjentowi zgłosić się następnego dnia. Tajemniczy pacjent odrzekł jednak, że bardzo mu zależy aby operacja odbyła się jeszcze tego samego dnia. Doktór nie podejrzywając podstępu poprosił, by na niego zaczekał albo przyszedł za dwie godziny. Chory na ślepą kiszkę pacjent wolał czekać. Doktór poszedł załatwić zamówione wizyty, zostawiając pacjenta w poczekalni. Sprytny pacjent umiał tak zmylić czujność lokaja, że zabrał doktorowi biżuterji wartości czterech milionów marek i wyszedł nie wróciwszy na operacje ślepej kiszki. Tak więc zamiast pacjenta, zoperowany został doktór. Wysłano za sprytnym złodziejem listy gończe.

—** **GDAŃSK. (Ofiary hiszpanki.)** Na hiszpankę czyli grypę zmarły w Gdańsku w tygodniu od 29 stycznia do 4 lutego 32 osoby.

(Aresztowanie złodziei kieszonkowych.) Onegdaj aresztowała policja robotnika Freimanna, który ukradł pewnej pani w hali targowej portfel, zawierający 150 000 marek, a następnie począł uciekać o podczas ucieczki rzucił portfel na ziemię. Prócz tego aresztowano także w hali targowej ślusarza maszynowego Plaschkiego z Sidlic, który pewnej pannie skradł z torebki ręcznej 500 mkp.

(Zawieszenie pisma.) Wychodzący tu od Nowego Roku tygodnik ludowy literacki i polityczny „Echo Gdańskie", redagowany w duchu katolickim przez p. Bolesława Kiełbratowskiego i omawiający specjalnie życie katolickie w całym świecie, a więc pismo, jakiego w Polsce wielki odczuwać się daje brak, z powodu trudności natury finansowej przestał tymczasowo wychodzić. Szkoda byłaby wielka, gdyby pismo to, które szczególnie na Kaszubach, gdzie lud czytał dotąd pisma polskie-niemieckie, nie znalazło dostatecznego poparcia, aby wychodzić mogło nadal.

Odpowiedzi od Redakcji.

R. M. Grudziądz. Daninę płaci Pan według obliczenia na podstawie podatku, jaki wpłacał poprzednik Pana.

O ile reklamacja nie zostanie uwzględnioną, nie ma od niej apelacji.

Wesoły kącik.

Trudna sprawa.

— ...mam panu pożyczyć tysiąc marek — a jaką poręke da mi pan? ?

— Słowo uczciwego człowieka!

— Dobrze, proszę mi go przyprowadzić — to zobaczę co się da zrobić.

Doświadczony.

A więc już 36 lat liczy sobie pańska żona? jeszcze tylko 4 a będzie okrągła czterdziestka.

Jeżeli pan myśli że u mojej żony to tak prędko idzie — to się pan grubo myli.

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

II Targ Poznański a prowincja.

Z różnych stron kraju donoszą o licznych objawach poważnego interesowania się II Targiem Poznańskiem. W Częstochowie, z inicjatywy inż. Zagórskiego, odbyło się zebranie miejscowych kupców i przemysłowców, poświęcone włącznie sprawie Targu Poznańskiego, na które przybył wicedyrektor Targu, p. Szamota. Zebranie miało charakter informacyjny. Wszelkich wyjaśnień udzielał p. Szamota, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja, która ujawniła jednomyślną opinję, że Targi Poznańskie odgrywają w życiu gospodarczym Polski pierwszorzędną rolę. Z tego względu udział w nich jest bardzo wskazany. Zaraz na zebraniu przedstawiciele kilku poważnych firm zgłosiło swój udział w Targu. Dalsze zgłoszenia są spodziewane, a nadto kupcy i przemysłowcy wybierają się zbiorowo do Poznania na czas II Targu.

Oprócz Częstochowy zwiedził także wicedyrektor, p. Szamota, Zagłębie Dąbrowskie, gdzie odbył szereg konferencji z przedstawicielami miejscowego przemysłu, napotykając wszędzie zupełne zrozumienie dla znaczenia II Targu Poznańskiego. Pan Szamota wyniósł wrażenie, że te firmy, które dotychczas nie zgłosiły swego udziału w Targu, uczynią to w najbliższych dniach.

W wielu miastach byłego Królestwa Kongresowego sprawa II Targu Poznańskiego jest obszernie omawiana na zebraniach różnych organizacji przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych. Niemal wszędzie zapadają uchwały, wykazujące zrozumienie dla znaczenia Targu, które wyrazi się w licznym zjeździe przedstawicieli sfer przemysłowo-kupiecko-rzemieślniczych.

...cznia się także w prasie prowincjonalnej, która nie-

Zaznacznia się także w prasie prowincjalnej która nietylko chętnie umieszcza artykuły i wzmianki, nadsyłane jej przez Wydział Prasowy Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, lecz również drukuje artykuły własne, w których zachęca gorąco sfery zainteresowane do zwiedzenia II Targu, widząc w tem zupełnie słusznie wielkie korzyści dla całego przemysłu i handlu.

Taki ogólnie życzliwy stosunek do II Targu Poznańskiego należy podkreślić z całem uznaniem, bo widać z tego, że Targi Poznańskie stały się tem, czem być powinny: cennem ogniwem, łączącym kupiectwo i przemysł na drodze do bezpośrednich stosunków handlowych.

PRZEMYSŁ.

— **Przystąpienie Polski do międzynarodowego związku ochrony własności przemysłowej.** W wykonaniu art. 19 aneksu I. traktatu wersalskiego, rząd polski zgłosił 10 listopada 1919 r. przystąpienie do międzynarodowej konwencji paryskiej z dn. 20 marca 1883 r. o ochronie własności przemysłowej.

Odnośne oświadczenie rządowe zamieszczone zostało w dzienniku ustaw R. P. z dnia 4 lutego 1922 i od tego dnia obowiązuje w naszem państwie.

Konwencja składa się z właściwej umowy, zredagowanej w 19 artykułach oraz protokółu zamknięcia. Na mocy art. 2. obywatelom każdego z krajów, zawierających umowę, będą we wszystkich innych krajach związku w sprawach dotyczących patentów na wynalazki, modeli użytkowych, rysunków, znaków fabrycznych itp. przysługiwały korzyści, jakie odnośne prawa zapewniają obecnie lub zapewnią w przyszłości własnym poddanym lub obywatelom. Doniosłe znaczenie posiada również art. 8, który powiada, że „nazwa firmy handlowej będzie chroniona we wszystkich krajach związku bez obowiązku zgłaszania, niezależnie od tego, czy stanowi ona część znaku fabrycznego lub handlowego, czy też nie. Art. 9 mówi, że każdy produkt zaopatrzony bezprawnie w znak fabryczny lub handlowy, lub barwę firmy handlowej, będzie zajęty przy wwozie do tych krajów związku, w których znak ten lub nazwa tej firmy handlowej ma prawo do ochrony prawnej. Siedzibą związku jest Berno szwajcarskie. Językiem oficjalnym biura jest język francuski.

Z państw nowopowstałych do konwencji przystąpiły Polska i Finlandja (20 września 1921), Czechosłowacja (5 października 1919) oraz wolne miasto Gdańsk (21 września 1921). Do konwencji z państw europejskich nie należy tylko Rosja.

HANDEL.

— **Wywóz towarów polskich do Rosji.** „Przegląd Wieczorny" donosi, że szef rosyjskiej misji handlowej Gorczakow zawarł umowę ze spółką akcyjną „Lloyd Polski" w sprawie transportu towarów do Rosji. Mocą tego układu „Lloyd Polski" zobowiązuje się odtransportować do Rosji wszystkie zakupione przez misję sowiecką towary w Polsce.

— **Węgiel polski do Łotwy.** Pismo ryskie „Łatwias Kareiwis" donosi: Z Warszawy powrócili dyr. Towarzystwa „Nafta" Trauberg i Ulmanis i dyrektor Towarzystwa „Łats", Kalnyń którzy wyjeżdżali do Polski dla uregulowania niektórych kwestji ekonomicznych i kwestji eksportu z Polski do Łotwy produktów naftowych i węgla. Zabiegi ich osiągnęły pożądany skutek, ponieważ gabinet ministrów w Polsce pozwolił na wywożenie co miesiąc do Łotwy 12 000 ton węgla z Górn. Śląska. O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane trudności techniczne, to pierwszy tranzyt węgla przybędzie już do Rygi w pierwszych dniach marca. W celu ułatwienia przewozu węgla kolejami, rząd polski obniżył taryfę towarową.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— **Polski Bank odbudowy.** Sejmowa komisja odbudowy kraju w obecności ministra skarbu Michalskiego rozpatrywała projekt utworzenia polskiego banku odbudowy. Referował poseł Rauch (klub pracy konstytucyjnej). Projekt ku ogólnemu zadowoleniu posłów został przyjęty z małemi zmianami.

Ożywiona dyskusję wywołał artykuł z projektu co do kapitału zakładowego, albowiem rząd proponuje kapitał zakładowy w wysokości dwóch miljardów marek, poseł referent zaś w wysokości 6 miljardów marek na co minister się zgodził. Wywiązała się też dyskusja nad artykułem 19 o składzie rady nadzorczej. Artykuł ten również został przyjęty w redakcji referenta.

CŁO.

— **Cło od darów amerykańskich.** Biuro prasowe minist. skarbu podaje do wiadomości: Zwolnienie tak zwanych darów amerykańskich, nadsyłanych pocztą lub koleją pojedyńczo lub zbiorowo, od opłaty cła i innych opłat wewnętrznych zostało zniesione z dniem 1 lutego rb. Wobec tego wszystkie nadchodzące do urzędów celnych przesyłki, zawierające dary dla ludności, podlegać mają odtąd normalnej odprawie celnej. Przesyłki z darami, nadane do przywozu przed dniem 1 lutego rb. korzystają z dotychczasowych ulg, aż do 1 kwietnia br. Po upływie zaś tego terminu znosi się wszelkie ulgi dla przesyłek z tak zwanemi darami amerykańskimi. Minist. spraw zagran. wydało konsulatom Rzplitej Polskiej zagranica polecenie, aby z dniem 1 lutego 1922 r. zaniechało wystawiania zaświadczeń co do filantropijnego charakteru wymienionych przesyłek.

DANINA.

— **Danina od spółek z ogr. odpowiedzialnością.** Stowarzyszenie kupców polskich podaje do wiadomości, iż na zasadzie wyjaśnienia, uzyskanego z Izby skarbowej w Warszawie, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, niezależnie od wysokości kapitału udziałowego, zgodnie z postanowieniem art. 460 ustawy o podatku przemysłowym, uważać należy za przedsiębiorstwa sprawozdawcze, wobec czego spółki te opłacają nadzwyczajną daninę państwową na podstawie art. 2, punkt II, ustawy z dnia 16 grudnia 1921 r.

W związku z powyższem Stow. kupców polskich ze swej strony wyjaśnia, iż stosownie do art. 7 tej ustawy, daninę, przypadającą od osób wspomnianych w art. 2 część II. oblicza się od spółek handlowych i państwowych, powstałych przed 1 stycznia 1921 r., w wysokości 15 procentów od kapitału zakładowego (akcyjnego, udziałowego, składkowego itp.) tudzież zapasowego i rezerwowego według stanu w dniu ogłoszenia wspomnianej ustawy, od wszystkich innych zaś — w wysokości 10 procentów od tychże kapitałów.

KOMUNIKACJA.

— **Kanał Górny Śląsk — Gdańsk.** Koła przemysłowe i handlowe Polski poważnie rozpatrują sprawę budowy kanału spławnego łączącego Górny Śląsk z Gdańskiem. Głównem zadaniem kanału byłoby zaopatrywanie obszaru przemysłowego łódzkiego oraz Gdańska węglem górnośląskim.

Projektodawcy zamierzają przeprowadzić kanał od Czarnej Przemszy koło Mysłowic przez Sosnowiec, Katowice, Herby dalej Częstochowę ku Łodzi, a stamtąd do Gdańska. Wisła na przestrzeni Toruń—Gdańsk zostanie uregulowana i pogłębioną, tak aby mogły być spławiane statki o pojemności do 1000 ton.

Prace nad budową kanału potrwałyby 7—8 lat, zatrudniając 10 000 robotników. Wedle obliczenia min. robót publicznych, koszta budowy wyniosłyby z górą 230 miljonów marek przedwojennych. Przedsiębiorstwem tem podobno zainteresowali się kapitaliści zagraniczni.

Rozmaitości.

— **Wystawa drobiu.** Wystawa drobiu w Warszawie odbędzie się w październiku rb. Organizacją wystawy zajmuje się Centralny Komitet do spraw hodowli drobiu (Warszawa, Hoża 51). Zainteresowani wystawą zechcą zawczasu rozpocząć przygotowania.

— **Dzikie króliki.** W powiatach kutnowskim, łowickim i skierniewickim rozmnożyły się nadmiernie króliki dzikie które zaczynają przechodzić także do powiatów błońskiego i grójeckiego. Obywatele ziemscy uważają to za groźne niebezpieczeństwo dla rolnictwa.

— **Siedziba bobrów.** Rzadka ta obecnie zwierzyna przebywa jeszcze stale w Starorzeczu. Perekopie w pow. lidzkim. Zarząd okręgowy lasów państwowych w Białowieży zainteresował się tą siedzibą bobrów i roztoczył nad niemi opiekę zakazując polowania, a nawet dostępu aby ich nie płoszyć.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Dnia 11 lutego r. b. o godz. $4^{1}/_{2}$ zmarła

ś. p. Inusia Rosenberg

w trzeciej wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego we wtorek o godz. 11 rano na cmentarzu garnizonowym, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Rodzice i rodzina.

Grudziądz, Słowackiego 4.

NICI LNIANE

do szycia aktów oraz

nici krajowe i zagraniczne

w najlepszych gatunkach od nr 10—80 poleca po cenach hurtownych

Hurtownia Towarów Krótkich

LEON SIEG, POZNAŃ,

Telf. 3384 — Wielka 18. — Telf 3384

Chwilowo jako siłę pomocniczą potrzeba o ile możności już obeznanego z sprawami sołtysa i wójta

starszego urzędnika

(może e erytat) do nadleśnictwa państwowego. Wynagrodzenie według umowy. Zgłosz. przyjmuje

Nadleśnictwo ŚWIT pow. Tuchola

Wędliniarnia Selck

właśc. Helmut Breitzke

W środę, dnia 15 lutego 1922 r.,

Świeże kiszki

i zupa

W czwartek, dnia 16 lutego **F L A K I,**

Jak prać bieliznę

wskaże przepis użycia na paczce znanego nam

proszku mydlanego „1900"

Przy kupnie prosimy zważać na liczbę „1900" i naszą firmę, bo to jedyne daje gwarancję, że się nabywa nasz oryginalny fabrykat.

Poznańskie Zakłady Chemiczne.

Kazimierz Chmielewski Tow. Akc.

Poznań - Główna.

Największa specjalna fabryka proszków mydlanych na całą Polskę.

ROZPORZĄDZENIE

z dnia 19-go grudnia 1921 roku o obowiązywaniu taryfy zarobkowej dla pracowników gastronomicznych.

Na mocy § 2 rozporządzenia z dnia 23-go grudnia 1918 r. o umowach taryfowych i t. d. (Dz. Ustaw Rzeszy, str. 1456) i art. 6 b ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o tymczasowej organizacji zarządu b. dzielnicy pruskiej (Dz. Praw Nr. 64, poz. 385), stanowię co następuje:

Taryfa zarobkowa z dnia 21 lipca 1921 r. umówiona między Polskim Związkiem Restauratorów, Hotelistów i Właścicieli Kawiarń na b. dzielnicą pruską ze strony pracodawców, a Związkiem Pomocników Gastronomicznych Zjednoczenia Zawodowego ze strony pracobiorców, podana do wiadomości w „Kurjerze Poznańskim" i „Głosie Pomorskim", obowiązuje we wszystkich przedsiębiorstwach gastronomicznych byłej dzielnicy pruskiej.

Umowa obowiązuje ogólnie z dniem ogłoszenia.

Minister byłej dzielnicy pruskiej
w. z. Dr. Wachowiak.

TARYFA ZAROBKOWA

Związku Pomocników Gastronomicznych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Rzeczpospolitą Polską.

1. Norma procentu minimalna w restauracjach hotelach, probierniach i klubach wszelkich kategorji wynosi 10 proc.
2. W kawiarniach, cukierniach, ogrodach restauracyjnych wszelkich kategorji, restauracjach dworcowych i wagonach restauracyjnych 15 proc.
3. Procenta dolicza się konsumentom do rachunku.
4. Taryfa obowiązuje na byłą dzielnicę pruską.

Poznań, dnia 21 lipca 1921 r.

WEZWANIE.

w sprawie wywoławeczej
1. wdowy Franciszki Grünfeld
2. kupca Leona Grünfelda
3. pani Bronisławy Grünfeld

z Grudziądza.

Termin wyznaczony na dzień 15 czerwca 1922 r. znosi się. Nowy termin dnia:

8 sierpnia 22 r. o godz. 10 przedpołud.

przed Sądem Powiatowym w Grudziądzu pokoj nr. 20a parter. 1435

Grudziądz, dnia 8 lutego 1922 r.

SĄD POWIATOWY.

Mamy do natychmiastowej dostawy tylko w ładunkach wagonowych

Sole potasowe

20% alzackie (sylvinat)
80—40% z Gdańska
20% i Kainit z Kałusza

saletrę chilijską i superfosfat 18%

zamiast tomasówki polecamy

mączkę kostną odklej. 30—33%

i przyjmujemy już dziś zamówienia na

owies i jęczmień orygin. i odsiewy

oraz wszelkiego rodzaju

nasiona.

Poznański Bank Ziemian T. A.

Oddział roln.-handlowy

Filja w Grudziądzu

Telefon 795. Adr. telegr. „Ziemia"

W TCZEWIE

zapisywać można

„GŁOS POMORSKI"

w księgarni wysyłkowej Kopczyńskiego ul. Dworcowa

Polecą się książki-dzieła które się wysyła za zaliczką pocztową. - -

---

DYNAMO

Telefon 213. --- Telefon 213

Reperacje i nowo nawijanie elektr. motorów, dynamo i transformatorów, instalacja siły i światła.

Inż J. Koperník. Rosenhaus i Ska

Grudziądz, Groblowa 9.

Młodszą rutynowaną

KSIĄŻKOWĄ

przyjmuje zaraz

A. Kowalski, interes zbożowy

Grudziądz, ulica Toruńska nr. 4.

Poszukuje się natychmiast lub od 1 marca r b.

dzielnej książkowej

(lub książkowego)

z kilkuletnią praktyką w biurach kupieckich obeznaną dokładnie z amerykańską książkowością i biegłą w rachunkowości. 1427

Zgłoszenia z podaniem pensji przy wolnym mieszkaniu, z dołączeniem życiorysu (fot. gr.) i kopji świadectw upr.

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Brodnicy (Pomorze).

Poważna fabryka cygar i tytoniu

zaprowadzona na Pomorzu ma do oddania

zastępstwo

na tę dzielnicę.

Reflektuje się li tylko na wybitną siłę. Zgłoszenia pod „Zastępstwo" do Reklamy Polskiej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 6.

Dziewczę zwolnione ze szkoły na cały dzień do jednego dziecka

poszukiwane natychmiast

Wieckiego 21 I na lewo.

Do sprzedania:

2 męskie ubrania marynarkowe bardzo mało używ., 2 pary trzewików. Oglądać można w kwiaciarni „Niezapominajka" Sienkiewicza nr. 14.

Inteligentny młodzieniec poszukuje umebl. wan.

pokoju

w pobliżu „Drukarni Pomorskiej". Ofl. do adm. Gł. Pom. pod „K. G."

Panienka muzykalna

poszukuje pokoju

umeblowanego ewentl. w samym u ... lekcji na fortepianie. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 530.

Kawaler lat 26, poszukuje miejsca jako

sługa

w lecznicy lub w innych domach chorych. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 543

Łóżka z mater. szafa do bielizny na sprzedaż. 1541
Schmeichel, Brzozna 20

Na sprzedaż

Dywan strzyżony 250 125, Bucik damskie czarne skórzane nr. 35 Płaszcz wiosenny granatowy. Zgłosz od 12—2 w połud. Słowackiego 2, III ptr. na lewo

---

Młoda Polka poszukuje

posady biurowej

lub jako subjekta do składu. Of pod nr. 544 do Adm Głosu Pom.

Poszukuję zaraz

2 nmebl. pokoji

z kuchnią. Zgłosz. do Gł. Pom. pod nr. 542.

Zgubiono portfel z zawartością

na dworcu grudziądzkim. Uprasza się poczciwego znalazcę tylko o zwrót dokumentów. Pieniądze można zatrzymać.

Nierzwicki, Warlubie Pomorze.

Na sprzedaż

para brunatnych koni roboczych 7—8 lat 7 cali wysok., koń kary 8 lat 8 cali wysok., muł 12 lat i źrebię kare od maja 21. Maier, Niewald pow Grudziądz, poczta i stacja kolejowa. 1523

Maj. I nowiec p. ... ma na sprzedaż kilka

topoli

adatnych dla tokarzy, ...

Lando z szkłem

na sprzedaż

Szitkowski, Zajączkowo, pow Świecie.

Dzielna w swym zawodzie

gospodyni

poszukuje na większym majątku

posady.

Łaskawe oferty do eksped. Głosu Pomorsk. pod nr **20.**

Jeden 6 P. S. i jeden 1 P. S. Elektro-motor obydwa 2200 woltów i zapuszczak, 1 Denker Benzolowy Motor 12 P. S. 1 wielki okrągły rezerwoar do wody zawartości 10 cbm., 1 rezerwoar 4 cbm., większy zapas szyn kolejowych i płyt pc kl... kowych i śrub taksamo większą ilość tanych rur i żelaznych olścia. sprzeda bardzo tanio

Kłosowski Browar

Nowemiasto, Pomorze.

Baczność! Najtaniej można kupić towary bławatne jak również pończochy i wełnę w hurtowni manufaktury i pończoch

W. Jabłoń, Poznań

ul. Rynkowa 1, narożnik Kramarskiej Tel 4149

Piękne futro podr.

na dużą tęższą osobę oraz inne rzeczy na sprzedaż. Zgł. pod 210 do Głosu Pomorskiego.

LAS do sprzedania, około 100 m³, budulec M. Megger, Trepeiny, stacja kolejowa Łążek powiat Świecki.

---

2 łóżka z materacami sprężynowemi do sprzedania oraz maszynka do gotowania naftą. W. Megger Tuszewska Grobla 44 D I piętro.

Z powodu przeprowadzki tanio na

sprzedaż

szafa do rzeczy, kanapa, łóżko bez materaca

ul. Lipowa 104

II piętro

Fortepian do sprzedania tanio Plac Pramowy 2.

Krawcowa przyjmuje do szycia płaszcze kostjumy, sukuie, dobrze i tanio Koszarowa 20 w podwórzu lewa oficyna Kraśnicka

---

Marszantka

siła pierwszorzędna potrzebna od 1 marca br. przy wysokiej pensji i wolnem utrzymaniu.

Kazimiera Zawieżowa

Kościan. (Poznańskie)

„F-a ASTRA"

Skład kapeluszy damsk.

---

2 pokojowe

mieszkanie

zamienię na

5 pokojowe

ewentl. z centralnem ogrzewaniem w pobliżu

Pl. 23 stycznia

Zgłoszenia pod nr. 381 do Głosu Pomorskiego.